



BIULETYN SAMORZĄDOWY

ISSN 1640-6532

# Gmina

PISMO RADY GMINY W JEŻOWIE SUDECKIM

Nr 41/03

egzemplarz bezpłatny

KWIECIEŃ 2003

## *Alleluja wiosnie*

*Nadszedł już telegram  
o idącej wiosnie,  
z tej wielkiej radości  
serce w górę rośnie.*

*Serce w górę rośnie,  
mało nie wyskoczy,  
z klekotem bocianów  
wiosna do nas wkroczy.*

*Każda wierna dusza  
ze szczęścia się raduje,  
Chrystus zmartwychwstały  
wiosnę nam zwiastuje.*

*Alleluja! Wiosna!  
skowronki śpiewają.*

*Alleluja w lesie,  
w łące, na polanie,  
Alleluja wiosnie*

*Światu Zmartwychwstanie*

Zofia Jurkowska

*Wesołego  
Alleluja*



WESOŁYCH ŚWIĄT ŻYCZY REDAKCJA



## V sesja Rady Gminy

V sesja rady Gminy odbyła się na dwóch posiedzeniach I posiedzenie dnia 26 lutego, II posiedzenie dnia 26 marca 2003 roku.

Porządek obrad obejmował następujące tematy:

### 1. Otwarcie V sesji

- a/ stwierdzenie kworum,
- b/ wybór protokolanta,
- c/ wyłożenie protokołu IV sesji Rady Gminy.

### 2. Prezentacja działań i zamierzeń Rady Powiatu i Starostwa Powiatowego w kadencji 2002-2006,

- 1/ Przedłożenie planów działania przez Starostę Jacka Włodygę,
- 2/ plany działań Radnych Rady Powiatu reprezentujących okręg wyborczy Jeżów Sudecki, Stara Kamienica: Bogusław Chodak, Zbigniew Jakiel, Paweł Kwiatkowski,
- 3/ plany realizacji wspólnych zamierzeń w zakresie drogownictwa, ochrony środowiska, promocji, turystyki, sportu oraz w innych dziedzinach.

### 3. Sprawozdanie z bieżącego wykonania budżetu gminy, podjęcie uchwały w/s zmian do Budżetu Gminy na 2003 rok

### 4. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1/ powołania Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Gminnego Ośrodka Zdrowia w Jeżowie Sudeckim,
- 2/ uchwały w/s wyrażenia zgody na przeznaczenie do bezprzetargowej sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy Jeżów Sudecki.

5. Informacja na temat współpracy partnerskiej pomiędzy gminą Jeżów Sudecki, a gminą czeską Paseky nad Jizerou – podjęcie uchwały w sprawie porozumienia o współpracy partnerskiej pomiędzy gminą Jeżów Sudecki, a gminą czeską Paseky nad Jizerou.

6. Sprawozdanie z bieżącej pracy Wójta i Rady Gminy.

7. Interpelacje i zapytania radnych.

8. Sprawy różne

- przyjęcie protokołu IV sesji Rady Gminy

9. Zamknięcie obrad V sesji Rady Gminy.

I część posiedzenia była poświęcona zaproszonym gościom ze Starostwa Powiatowego, w

sesji udział wzięli: pan Ryszard Grek - członek Zarządu Starostwa, pan Wiesław Dzierba Dyrektor Wydziału promocji, turystyki i sportu, oraz radni powiatowi w osobach: Bogusław Chodak, Zbigniew Jakiel, Paweł Kwiatkowski.

Pan Ryszard Grek przeprosił Radę, że Starosta nie może uczestniczyć w obradach, ale obowiązki służbowe wyjazd do Warszawy nie pozwoliły na przybycie. Następnie Pan R. Grek zaprezentował działania powiatu na rzecz naszej gminy, ze szczególnym uwzględnieniem zadań, jakie są w Strategii Rozwoju Powiatu. Jedno z zadań dotyczy rozwoju Góry Szybowcowej jako centrum szkolenia lotniczego.

W 2002 roku zostały pozyskane środki na remont dwóch odcinków dróg na terenie naszej gminy, na remont drogi w Jeżowie Sudeckim na odcinku od Zakładów Szybowcowych na Górę Szybowcową i drogi z Siedlęcina do Wrzeszczyna. Zostanie wykonana nowa nawierzchnia asfaltowa tych dróg wraz z odwodnieniem. Prace będą wykonywane w ramach programu budowy ścieżek rowerowych na terenie powiatu. Pan Wiesław Dzierba poinformował Radę o wspólnych działaniach promocyjnych powiatu i gminy, dziękując jednocześnie Wójtowi za uczestnictwo w spotkaniach z przedstawicielami gmin, które organizowane są przez Starostwo. Radni Powiatowi reprezentujący naszą gminę w Radzie Powiatu podziękowali za zaproszenie i zadeklarowali pomoc w realizowaniu zadań na terenie gminy.

Na II posiedzeniu Rada Gminy przyjęła wszystkie projekty uchwał. Rada Gminy powołała Radę Społeczną Samodzielnego Publicznego Gminnego Ośrodka Zdrowia w Jeżowie Sudeckim w składzie:

1. Edward Dudek - Przewodniczący - Wójt Gminy
2. Bożenna Wolniak - Przedstawiciel Wojewody
3. Halina Trojan - Przedstawiciel Rady Gminy
4. Helena Ostrowska-Korzec - Przedstawiciel Rady Gminy
5. Bogusław Salus - Przedstawiciel Rady Gminy
6. Tadeusz Romaniuk - Przedstawiciel Rady Gminy
7. Bogusław Chodak - Przedstawiciel Rady Gminy

Podjęto 5 uchwał w/s wyrażenia zgody na przeznaczenie do bezprzetargowej sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy Jeżów Sudecki. Uchwały dotyczyły następujących nieruchomości:

511/4 na rzecz właścicieli sąsiedniej nieruchomości numer 738/4

511/3 na rzecz właścicieli sąsiedniej nieruchomości numer 738/33

511/5 na rzecz właścicieli sąsiedniej nieruchomości numer 738/107

738/104 na rzecz właścicieli sąsiedniej nieruchomości numer 738/68



738/103 na rzecz właścicieli sąsiedniej nieruchomości numer 738/45

Czekając na przyjazd delegacji czeskiej z gminy Paseky nad Jizereu Wójt zaprezentował Radzie dotychczasową współpracę z gminą czeską (materiał był prezentowany w poprzednim numerze). Została podjęta uchwała w/s porozumienia o współpracy partnerskiej pomiędzy gminą Jeżów Sudecki, a gminą czeską Paseky nad Jizereu.

Na sesję Rady Gminy przybyła delegacja w składzie:

1. **Hana Růžickova – Starosta**
2. Pan W. Waldman – członek Rady gminy Paseky nad Jizereu,
3. Pan Wiktor Malik – Komendant OSP gminy Paseky nad Jizereu,
4. Pan Karel Hartig – Naczelnik OSP,

Pani Hana Růžickova zaprezentowała zebranim czeską gminę a przedstawiciele gminy partnerskiej odpowiadali na pytania zadawane przez naszych przedstawicieli. Ustalono, że umowa partnerska zostanie podpisana przez dwie strony pod koniec maja 2003 roku.

Radni oraz goście zaproszeni zabierali głos w interpelacjach i zapytaniach radnych oraz w sprawach różnych. Poruszali między innymi sprawy związane z porządkiem na terenie gminy jak również z bezpieczeństwem na drogach. Wójt odpowiadał na pytania, a część odpowiedzi zostanie udzielona pisemnie. Redakcja informuje, że uchwały, protokół z posiedzenia sesji jest do wglądu w biurze Rady Gminy.

Redakcja

## Partnerstwo Gmin

W dniu 28 marca 2003 roku delegacja naszej gminy wyjechała do gminy partnerskiej Vierkirchen w Niemczech. Jest to dla nas pamiętna data, gdyż tego dnia została podpisana umowa partnerska pomiędzy naszymi gminami.



W programie wizyty było seminarium dla rolników zorganizowane przez Wójta Vierkirchen Andreasa Nedo. Mieliśmy okazję do wymiany doświadczeń, jak również czas na zwiedzenie gospodarstwa rolnego, które powstało na bazie zlikwidowanej spółdzielni. Obecnie prowadzone jest przez dwóch właścicieli, którzy mają podzielone zadania na produkcję roślinną i zwierzęcą. Gospodarują na 600 ha ziemi, w tym 80% powierzchni jest dzierżawionych. Uprawiają zboża i ziemniaki. Część tych produktów wykorzystywanych jest do hodowli krów mlecznych. Dzienna produkcja mleka to 6 tys. litrów, które pozyskane są od 250 krów.



Hodowla prowadzona jest metodą bezściółkową, a uzyskana przez to gnojowica wykorzystywana jest do produkcji biogazu, który spalany jest w agregatach prądotwórczych na terenie gospodarstwa, a nadwyżka sprzedawana jest do sieci energetycznej. Mieszanie pasz, jak i udój kontrolują komputery, które dozują podczas udoju danej sztuki ilość paszy treściwej, jaka powinna być zadana tej sztuce.

Podczas wizyty w tym gospodarstwie rolnicy zadawali szereg szczegółowych pytań dotyczących upraw i hodowli. Część pytań dotyczyła działalności gospodarstwa w Unii Europejskiej, rolnicy poruszali sprawę dopłat, pozyskiwania środków unijnych na inwestycje.

Zapytany przez nas właściciel: „Czy prowadziliby takie gospodarstwo bez dopłat unijnych?”  
Odpowiedział: „Nie, bo nie byłoby to opłacalne.





W dalszej części seminarium uczestnicy rozmawiali z kolejnym rolnikiem, który zajmował się hodowlą owiec, uprawą ziemniaków i zboża. Podkreślił on fakt, że uprawa ziemniaków sprawia mu bardzo dużo kłopotów ze względu na dziki – zupełnie jak u nas.

W godzinach wieczornych na spotkanie przybyli radni, przedstawiciele straży pożarnej, szkoły z gminy Vierkirchen. Dużą dla nas niespodzianką był występ dzieci, który dotyczył między innymi współpracy między gminami. Nasza radna w imieniu dyrektorki szkoły w Siedlęcinie zaprosiła dzieci do szkoły w Siedlęcinie. Dyrektorka przyjęła zaproszenie i prawdopodobnie będziemy gościć delegację pod koniec maja.



Głównym punktem naszej wizyty było podpisanie przez gminy umowy partnerskiej, która została uroczystie podpisana przez Wójtów: Andreasa Nedo i Edwarda Dudka.



Na pamiątkę tego wydarzenia na ręce Wójta Andreasa Nado została wręczona pamiątkowa tabliczka zawierająca treść porozumienia w języku niemieckim i polskim.

Mamy nadzieję, że współpraca przyniesie wspólne korzyści i pozwoli nam poznawać kulturę obu narodów.

Redakcja

## Centrum Informacji Europejskiej



Od 3 marca działa w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki Gminne Centrum Informacji Europejskiej. Centrum jest czynne w godzinach pracy Urzędu Gminy. Zadaniem jego jest informowanie lokalnej społeczności o zasadach działania Unii Europejskiej oraz o warunkach członkostwa Polski we Wspólnocie. Można również uzyskać informacje na temat:

- *wspólnej polityki rolnej i pozyskiwania funduszy unijnych,*
- *ochrony konsumenta,*
- *działalności małych i średnich przedsiębiorstw w Unii,*
- *rynku pracy,*
- *systemu świadczeń socjalnych.*

Centrum zajmuje się także organizowaniem spotkań gminnych oraz kontaktowaniem się z organizacjami pozarządowymi.

Biuro mieści się w budynku Urzędu Gminy w Jeżowie Sudeckim na II piętrze (pokój Rady Gminy)

tel. 7132254 wew. 135

Anna Mazepa

Artur Idzi

## Komenda Miejska Straży Pożarnej w Jeleniej Górze informuje:

W wyniku przeprowadzonej analizy zdarzeń, które miały miejsce w ostatnim czasie na terenie działania tutejszej Komendy, stwierdziliśmy duży wzrost ilości pożarów i miejscowych zagrożeń w budynkach mieszkalnych, w których przyczynami był zły stan techniczny, nieszczelności lub brak systematycznego czyszczenia przewodów kominowych. W pierwszych tygodniach bieżącego roku zanotowaliśmy ogółem 33 takie zdarzenia.

W związku z powyższym prosimy o podjęcie skutecznych działań mających na celu wyeliminowanie takich zagrożeń. Obowiązek ten wynika z ustawy z 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U.Nr 81, poz. 351 z 1991 roku ze zmianami).

- *Art.3.1. „Osoba fizyczna, osoba prawna, organizacja lub instytucja korzystająca ze środowiska, obiektu lub terenu są obowiązane zabezpieczyć je przed zagrożeniem pożarowym lub innym miejscowym zagrożeniem”,*

- *art. 4.1.ust.1. „ Właściciel, zarządca lub użytkownik budynku, obiektu lub terenu, zapewniając jego ochronę przeciwpożarową, obowiązany jest w szczególności - przestrzegać przeciwpożarowych wymagań budowlanych, instalacyjnych i technologicznych”*

Komendant Miejski PSP  
kpt. mgr inż. Jerzy Stadczyk



## „Młodzi głosują”



Wielkimi krokami zbliża się chwila, gdy wszyscy obywatele naszego kraju będą mogli w ogólnopolskim referendum wypowiedzieć się za lub przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

W Zespole Szkół w Jeżowie Sudeckim w ramach realizowanej ścieżki europejskiej przeprowadziliśmy 7 marca 2003 roku sejmik na



temat: „ Za i przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej”. Główne cele, jakie zostały zrealizowane w czasie sejmiku, to:

1. Wymiana informacji na temat korzyści i szans, jakie stoją przed Polską , gdy będzie członkiem Unii Europejskiej oraz wskazanie zagrożeń i trudności, jakie wiążą się z tym wstąpieniem.
2. Rozwój umiejętności prowadzenia dyskusji opartej o wymianę argumentów i faktów, respektując zdanie innych.
3. Przeprowadzenie wstępnego głosowania: „Za lub przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej”, jako przygotowanie do ogólnopolskiego referendum dzieci i młodzieży w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej.



W sejmiku wzięli udział przedstawiciele wszystkich klas gimnazjum, a debacie przysłuchiwali się uczniowie klasy VI oraz nauczyciele i zaproszeni goście. Dyskusji przewodniczyły dwie uczennice klas trzecich: Natalia Kędroń oraz Adriana Hołub. Sejmik odbył się w sali gimnastycznej, w której przygotowano piękną dekorację. Dekoracja ta została zaprojektowana i wykonana przez Panią Beatę Osadę. Tak, jak ma to miejsce w prawdziwym sejmie, z jednej strony zajęli miejsce uczniowie, którzy przygotowali argumenty przeciw wejściu Polski do Unii Europejskiej, a z drugiej strony zasiedli uczniowie, którzy przygotowali materiały wskazujące na korzyści płynące z przystąpienia Polski do Unii. Po powitaniu wszystkich uczestników przewodnicząca sejmiku



Natalia Kędroń przedstawiła plan spotkania oraz dokonała krótkiego wprowadzenia w zagadnienie dotyczące Unii Europejskiej. Następnie Adriana Hołub przedstawiła zasady głosowania .



W pierwszej części sejmiku odbyła się dyskusja na temat zagrożeń i korzyści wynikających z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Uczniowie na początku onieśmieleni nie kwapili się do dyskusji, ale w miarę upływu czasu wymiana poglądów i argumentów za i przeciw zaczęła rozwijać się i było coraz więcej chętnych do zabrania głosu. Uczniowie byli bardzo dobrze przygotowani do debaty. Mieli ze sobą różne materiały dotyczące Unii Europejskiej,



nieraz bardzo szczegółowe i potrafili w odpowiedni sposób je przedstawić. Dyskusja miała wysoki poziom, o czym może świadczyć ilość poruszanych zagadnień. Gimnazjaliści omawiali problemy dotyczące rolnictwa, gospodarki, bezrobocia, możliwości pracy, przestępczości, nauki i szans, jakie stoją przed młodym pokoleniem w chwili przystąpienia Polski do Unii.

W drugiej części sejmiku odbyło się głosowanie „Za lub przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej”. Wszyscy uczestnicy sejmiku otrzymali przy wejściu do sali gimnastycznej po dwie karty do głosowania. Na jednej był napis TAK, a na drugiej NIE. Zgodnie z przyjętą procedurą należało w momencie głosowania wrzucić do wykonanej przez ucznia Sebastiana Pietkiewicza urny jedną z kart.



W głosowaniu wzięli udział najpierw prowadzący dyskusję uczniowie gimnazjum, następnie uczniowie klasy VI, a później nauczyciele, na czele z Panią Dyrektorem Wandą Bobryk i zaproszeni goście. Po głosowaniu komisja skrutacyjna policzyła głosy i podała wyniki głosowania. Okazało się, że 60% głosujących było za, a 40% przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.



Następnie chór pod przewodnictwem Pani Agnieszki Marszałek wykonał hymn Unii Europejskiej. Na zakończenie sejmiku Pani Dyrektorka Wanda Bobryk podziękowała wszystkim uczniom

biorącym udział w sejmiku za bardzo dobre przygotowanie się do dyskusji.

Zbigniew Sos

Nauczyciel Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim

## INTEGRACJA Z UNIĄ EUROPEJSKĄ W SFERZE ROLNICTWA OCZEKIWANIA, MOŻLIWOŚCI I KORZYŚCI

To był wiodący temat, jeden z podstawowych punktów spotkania rolników, przedsiębiorców, i społeczności lokalnej Gminy Jeżów Sudecki jakie odbyło się 3 marca br. z inicjatywy Przewodniczącego Rady Gminy i Wójta Gminy Jeżowa Sudeckiego, w pięknie przystrojonej Sali Domu Ludowego w Dziwiszowie.

Powyższy temat przedstawili w kolejności przedstawiciele Dyrekcji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa OT we Wrocławiu, Dolnośląskiego Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z/s w Świdnicy o. Jelenia Góra, Dolnośląskiej Izby Rolniczej we Wrocławiu oraz Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej w osobie Powiatowego Lekarza Weterynarii w Jeleniej Górze. W dniu 22.11.1991r. parafowano, a 16 grudnia tego samego roku podpisano Układ Europejski na mocy którego Polska stała się krajem stowarzyszonym ze Wspólnotami Europejskimi i ich krajami członkowskimi. Potrzeba było następnych jedenastu lat współpracy, trudnych i żmudnych negocjacji, procesów dostosowawczych polskiej gospodarki, prawa etc., by na Szczycie Kopenhaskim w dniu 13 grudnia 2002r. Polska została oficjalnie zaproszona wraz z innymi krajami Europy (środkowo-wschodniej) do pełnego członkostwa możliwego do osiągnięcia 1 maja 2004 roku pod warunkiem pomyślnego wyniku referendum w krajach kandydujących. Bez wątpienia jest to największa w tym stuleciu szansa dla Polski do wyrwania się z zakłętą kręgą niemożności rozwojowych i paralizującego procesu postępującej na znacznych obszarach, szczególnie wiejskich – degradacji społeczno-gospodarczej. Jednak przez wspomniany okres owych 11 lat wiele się zmieniło, zarówno w sferze społeczno gospodarczej, jak i w mentalnym nastawieniu znacznej części społeczeństwa do procesu zjednoczeniowego z Unią Europejską. Są podstawy by twierdzić że biegunowość postaw społecznych (od początkowego „euroentuzjazmu”, po wyraźny „eurosceptycyzm” w niektórych kręgach) bierze się z niewiedzy wynikającej z niedoinformowania, szczególnie o zagrożeniach, jakie mogą się pojawić po akcesji – wolny rynek, bezlitosna konkurencja, nierówność szans na starcie, którą trzeba nadrobić wzmocnionym wysiłkiem - pracowitością,



przedsiębiorczością, etc. Człowiek z natury rzeczy obawia się nieznanego. Dzisiaj widzimy, że zbyt optymistycznie postrzegaliśmy nasze zjednoczenie z Unią Europejską. Jednak oddając głos rozsądkowi bilans zagrożeń i szans wypada na plus po stronie korzyści. Mówili o tym szczególnie przedstawiciele doradztwa rolniczego – kierownik RODR Jelenia Góra wraz ze specjalistką ds. oświaty i WGD. W swoim wystąpieniu omówili szczegóły reformującej się Wspólnej Polityki Rolnej UE, przebieg i wyniki negocjacji Rządu RP z Brukselą, kwestie ostatecznych dopłat bezpośrednich, kwoty i limity produkcyjne dla rolnictwa, Fundusze Strukturalne, a także przewidywane wyniki negocjacji po uzgodnieniu Traktatu Akcesyjnego. W dyskusji nie zabrakło słów otwartej krytyki a także nieskrywanego sceptycyzmu, jednak na pytania o rozwiązania alternatywne, zabrakło konstruktywnych do końca wypowiedzi. Prawdą jest, że polska wieś w ostatnich latach poniosła wielkie straty, że skazana została na wyrzeczenia i ofiary na skalę dotąd niespotykaną jednak gwoźli sprawiedliwości dodać trzeba, że każdy z krajów wstępujących do dzisiejszej Unii Europejskiej przeżywał wstrząsy, które trwały od kilku do kilkunastu lat (jak w przypadku Hiszpanii), a i dziś nie wszystkie kraje Piętnastki UE żyją na wyrównanym poziomie. Naszą szansą jest odważne przyjęcie wyzwań związanych z akcesją z jednoczesnym stanowczym dopominaniem się o równe i sprawiedliwe traktowanie. Równość nie przychodzi sama. Trzeba o nią walczyć poprzez staranny wybór zarówno Władz, jak i godnych zaufania negocjatorów, a to już zależy tylko od nas samych. Na zakończenie przedstawiono zapowiedź dodatkowej pomocy i wyrównania szans dla rolnictwa obszarów górskich. Są to również zapowiadane od kilku lat Programy Rolnośrodowiskowe, których istotą jest umiejętne i wyważone wsparcie finansowe poprzez dopłaty za działania w toku produkcji rolniczej na rzecz środowiska na obszarach przyrodniczo wrażliwych: Umiejętna „Integracja Ochrony Przyrody z Polityką Rolną”. Z programów tych, a co za tym idzie również i dopłat, w niedalekiej przyszłości będzie mogło skorzystać niemal całe rolnictwo Kotliny Jeleniogórskiej. Społeczność obszarów wiejskich, rolnicy prowadzący produkcję nawet w najmniejszych gospodarstwach rolnych, w warunkach trudnych, będzie na bieżąco informowana o Programach Rolnośrodowiskowych na szkoleniach prowadzonych przez służby doradcze DWODR z/s w Świdnicy, a miejscowa społeczność przez RODR Jelenia Góra.

Ryszard Jaszczur RODR Jelenia Góra



## Spotkanie w Dziwiszowie

W dniu 3 marca br. w Dziwiszowie odbyło się spotkanie z rolnikami pod hasłem: „Rozwój polskiego rolnictwa priorytetem Unii Europejskiej”. Zostało ono zorganizowane przez Radę Gminy Jeżów Sudecki, przy szczególnym zaangażowaniu Radnych z Dziwiszowa. W spotkaniu tym udział wzięli: Pani



Małgorzata Pierożyńska – Zastępca Dyrektora Jeleniogórskiego Oddziału Dolnośląskiego Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,



Pan Leszek Grała – Prezes Dolnośląskiej Izby Rolniczej we Wrocławiu, Pani Henryka Brodowska kierownik ARMW w Jeleniej Górze, Pan Adam Wnęk Prezes WZKiOR, Pan Roman Charchut – Powiatowy Lekarz Weterynarii w Jeleniej Górze, Pan Edward Dudek – Wójt Gminy Jeżów Sudecki, Pan Artur Smolarek – Przewodniczący Rady Gminy, członkowie Rady Gminy oraz Sołtysi. Na spotkanie zaproszono 117 rolników, z czego udział wzięło 36.

Tematyką spotkania była integracja z Unią Europejską w sferze rolnictwa i obszarów wiejskich – oczekiwania, możliwości i korzyści. Przedstawiono zasady Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Omówiono warunki finansowe wynegocjowane przez Polskę w sektorze negocjacyjnym „Rolnictwo” na szczycie w Kopenhadze 12 – 13 grudnia 2002 r.





(dopłaty bezpośrednie do upraw rolnych, premie zwierzęce, dopłaty do mleka oraz renty strukturalne).



W dalszej części spotkania omawiane były problemy związane z wprowadzeniem Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli Zwierząt Gospodarskich.

Poruszone zostały kwestie znakowania zwierząt i wymagań sanitarnych przy produkcji mleka. Następnie Pan Jacek Breza z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa przedstawił zasady zakupu i dzierżawy gruntów rolnych od AWRSP.

Innymi zagadnieniami omawianymi podczas spotkania była Ustawa o Biopaliwach, podatek VAT w rolnictwie oraz nowe możliwości rozwoju obszarów wiejskich związane z agroturystyką.

Redakcja

### Ferie zimowe na sportowo

Ferie zimowe są czasem odpoczynku dla dzieci i młodzieży. Po pierwszym, długim okresie nauki uczniowie mają dwa tygodnie na to, by odpocząć i przygotować się do dalszej nauki szkolnej. Niestety, niewielu uczniów ze względu na warunki finansowe ma okazję wyjechać gdzieś na odpoczynek i spędzić ten czas w sposób atrakcyjny.



Dlatego też nasza szkoła, jak co roku, organizuje w czasie ferii zimowych zajęcia sportowo - rekreacyjne dla wszystkich chętnych dzieci zarówno ze szkoły podstawowej, jak i z gimnazjum.



Taka forma zajęć jest najbardziej odpowiednia dla młodych organizmów, które potrzebują ruchu, współzawodnictwa i „wyzycia”. Daje też możliwość rozwijania swoich sportowych zainteresowań.



Program przygotowany przez Zespół Szkół w Jeżowie Sudeckim był bardzo bogaty i dawał możliwość wybrania takich zajęć, jakie najbardziej odpowiadały każdemu uczniowi.

Zaczęliśmy już od niedzieli 2 lutego, kiedy to nasi uczniowie mieli okazję brać udział w gminnym



turnieju szachowym, w czasie którego mogli współzawodniczyć ze sobą o miano najlepszego szachisty. Następnie w pierwszym tygodniu ferii (4,5 i 6 lutego) wszyscy chętni uczniowie mogli brać udział w zajęciach sportowo – rekreacyjnych, które odbywały się w sali gimnastycznej. W czasie zajęć można było pograć w siatkówkę, koszykówkę, w tenisa stołowego, minipiłkę nożną oraz unihokeja. Na koniec pierwszego tygodnia ferii odbył się w sobotę 8 lutego w sali gimnastycznej gminny turniej tenisa stołowego. Duża frekwencja (ponad 40 uczestników) świadczy o tym, że ta dyscyplina cieszy się w naszej gminie dużą popularnością.



Drugi tydzień ferii rozpoczęliśmy w poniedziałek 10 lutego w sali gimnastycznej, gdzie odbyły się zajęcia sportowo – rekreacyjne. Każdy z uczniów miał możliwość, wyżyć się w takich dyscyplinach, jakie lubi.

Najważniejszym jednak punktem programu zajęć tego tygodnia była środa 12 lutego. W tym dniu zorganizowaliśmy dla naszych dzieci oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej z Siedlęcina całodniową wycieczkę do Szklarskiej Poręby. Uczniowie mieli okazję : obejrzeć wodospady: Kamieńczyk i Szklarka; Muzeum Mineralów; „Grób Karkonosza”; Chybotek – zwany „Misą cukru – grupę skalną zbudowaną z kilku bloków, z których najwyższej położony daje się łatwo rozkołysać; Złoty Widok – próg skalny nad doliną Kamiennej – punkt widokowy na Karkonosze, a także lepiej poznać Szklarską Porębę.



Na zakończenie ferii odbyły się w piątek 14 lutego ostatnie zajęcia sportowo – rekreacyjne w sali gimnastycznej .

Jakie wnioski nasuwają się z tych zajęć. Przede wszystkim uważam, że taka forma spędzania czasu wolnego jest bardzo potrzebna. Duża frekwencja na zajęciach świadczy o tym, że dzieci bardzo chętnie biorą udział w zajęciach sportowych. Myślę, że dzieje się tak nie tylko dlatego ,że dzieci mogą pograć w piłkę, „wyżyć się” i spotkać ze sobą ,ale najważniejsze, że mogą aktywnie spędzić czas. Mają po prostu jakąś alternatywę dla biernego siedzenia w domu i oglądania telewizji.

Jedynym, ale ważnym, moim zdaniem, problemem było to, że nie wszyscy chętni uczniowie mogli brać udział w zajęciach w czasie ferii z powodu braku dojazdu do szkoły.

**Zbigniew Sos** – nauczyciel  
Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim

### **To był bal naprawdę w dobrym stylu!**

25.01.2003 roku na długo pozostanie w pamięci dzieci z Siedlęcina. W sali Domu Ludowego odbył się „BAL NA STO PAR, A NASZ SOŁTYS WPROST



SZALAL NA SALI". W zabawie mogły uczestniczyć wszystkie dzieci (nie tylko w wieku szkolnym) z naszej wsi. Tak wspaniałą imprezę przygotowali nam nauczyciele oraz dwie rady: sołecka i rodziców. Każdy z uczestników otrzymał słodki poczęstunek. Ale to nie wszystko!

Prawdziwą atrakcją okazały się niespodzianki ukryte w małych karteczkach (losy). Można było zaobserwować, z jakim wielkim namaszczeniem były rozwijane białe ruloniki, na których wypisany był „los szczęścia”. Niektórym trafiła się piłka, innym flet, kalkulator, a nawet komplet kreślarski. Asortyment fantów – prezentów był dla nas prawdziwym zaskoczeniem. Cisnęły się na usta pytania: kto i dlaczego?. W tańcu przewijały się postacie baśniowe, bohaterowie lektur i filmów. Wszyscy świetnie się bawili! „Unia Europejska” wirowała wśród „krasoludków”. „diabeł” zaprosił do tańca „aniołka”. A „żabka” spoglądała życzliwym okiem na „bociana”. Rodzice, którzy licznie przybyli na tę imprezę, nie poprzestawali na wystukiwaniu rytmu muzyki, tylko ruszali w tany. Szkoda, że na podobnej zabawie możemy spotkać się dopiero za rok. A może by tak na Dzień Dziecka?

Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej  
im. Polskich Nauczycieli Tajnego Nauczania  
w Siedlęcinie

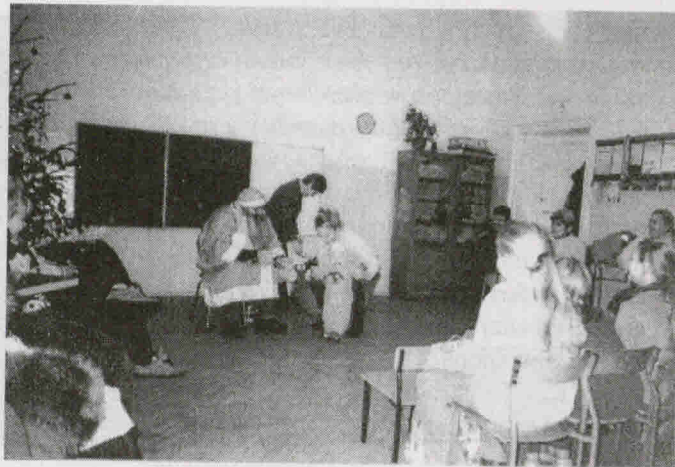
## Podziękowanie

Dyrektor i Grono Pedagogiczne ze Szkoły Podstawowej im. Polskich Nauczycieli Tajnego Nauczania w Siedlęcinie, w imieniu społeczności szkolnej oraz rodziców, serdecznie dziękują Radzie Rodziców i Radzie Sołeckiej wsi Siedlęcina za pomoc w zorganizowaniu zabawy karnawałowej dla dzieci. Rada Sołecka ufundowała słodki poczęstunek i prezenty dla uczestników zabawy. Doposażyła również szkolną pracownię komputerową w drukarkę, która służy wszystkim uczniom naszej szkoły.

Henryka Mikołajczak  
Dyrektor Szkoły Podstawowej w Siedlęcinie

## Zima w Chrośnicy

Na początku grudnia Chrośnica była pokryta białym śnieżnym puchem, lecz życie mieszkańców toczyło się normalnym trybem. Młodzież i dzieci swoje wolne chwile spędzają w świetlicy wiejskiej, grając w tenisa stołowego i wiele innych gier.



Pani Stanisława Bieniasz, która opiekuje się świetlicą, organizuje wiele atrakcyjnych imprez. Dnia 8 grudnia 2002 r. przyjechał do licznie zgromadzonych dzieci z Chrośnicy i Janówka - MIKOŁAJ

Zbliżały się Święta. Młodzież przygotowywała role i stroje dla kołędników. W Święta Kołędnicy odwiedzali mieszkańców. Bardzo ładnie byli przebrani, był król Herod, królowa, Żyd, śmierć i wiele innych postaci –świąteczny teatrzyk.



Karnawał – dn. 11stycznia br. Pani Stasia zorganizowała na świetlicy wieczorek przebierańców. Młodzież i dzieci Chrośnicy i Janówka wcieliły się w wiele przeróżnych postaci. Zabawa była wyśmienita. I miejsce za pomysł i ubiór otrzymała „Elwira”.

W okresie ferii jest zawsze więcej dzieci i młodzieży przyjezdnej. Zima była piękna, więc ferie były udane. Na koniec ferii na świetlicy był wieczorek – dzień zakochanych. Zima okazała się sroga i długa lecz w Chrośnicy nie było smutno.

Helena Ostrowska - Korzec

## Gminne zebranie sprawozdawcze OSP

Dnia 15 marca 2003 roku odbyło się gminne zebranie sprawozdawcze Ochotniczych Straży



Pożarnych, w którym uczestniczyli: Władze Urzędu Gminy, Rady Gminy i zaproszeni goście. Informację zbiorczą z przebiegu walnych zebrań sprawozdawczych w ochotniczych strażach pożarnych za rok 2002 z terenu działania Zarządu Gminnego ZOSP RP w Jeżowie Sudeckim przedstawiła Prezes Zarządu Gminnego Danuta Kryszczyzsyn. Sprawozdanie zostało sporządzone w oparciu o problemy przedstawione podczas zebrań sprawozdawczych w poszczególnych jednostkach OSP.

Na terenie gminy Jeżów Sudecki odbyły się zebrania sprawozdawcze w następujących jednostkach: Jeżowie Sudeckim – Naczelnik Andrzej Kacperski  
Siedlęcinie – Prezes Jacek Rzepka, Naczelnik Eugeniusz Laska  
Czernicy – Prezes Piotr Leszcz, Naczelnik Michał Kwiatkowski,  
Chrośnicy – Naczelnik Edward Ślepecki  
Płoszczynie – Prezes Filipina Pominkiewicz, Naczelnik Leon Szućko,  
zgodnie z harmonogramem przedstawionym Wójtowi Gminy  
Jednostka w Płoszczynie jest najmłodsza, została utworzona w dniu 1.10.2002 roku.

Nad całością czuwa Komendant Gminny OSP Leonard Kacperski.

Straż zrzesza 83 czynnych strażaków w tym 2 kobiety i czterech członków honorowych. Młodzieżowa Drużyna pożarnicza liczy 25 członków. Budżet strażaków w 2002 roku wynosił 76.200 zł. Środki te zostały przeznaczone na bieżącą działalność straży oraz na wypłatę ekwiwalentów za akcje gaśnicze, w których nasi strażacy brali udział.

Podczas zebrania strażacy zgłaszali Wójtowi problemy, które wynikają z działalności jednostek. Głównym problemem jest brak remizy strażackiej w Jeżowie, która spełniałaby wymagane normy aby jednostka mogła działać w krajowym systemie ratownictwa. Nowa remiza rozwiązałaby wiele problemów związanych z bazą, a także zapleczem dla strażaków, które służyłoby za miejsce spotkań, szkoleń oraz spędzania wolnego czasu przez strażaków, jak i młodzież.

Zarząd Gminny OSP czyni starania o pozyskanie kolejnego wozu bojowego, który doposaży naszą jednostkę. Konieczne jest także przeprowadzenie szkoleń uzupełniających dla strażaków. Mamy nadzieję, że dzięki staraniom pani Prezes Danuty Kryszczyzsyn, Komendanta Leonadra Kacperskiego i Wójta Gminy uda się zrealizować plany strażaków. Z uwagi na reaktywowanie się jednostki OSP w Dziwiszowie, która została powołana na wniosek mieszkańców, Zarząd Gminny OSP z Wójtem Gminy odbędzie spotkanie, na które zostaną zaproszeni założyciele OSP z Dziwiszowa w celu omówienia działalności tej jednostki.

Widzi się potrzebę reaktywowania jednostki OSP w Dziwiszowie, trwają w tej sprawie negocjacje i

myślimy, że skończą się pomyślnie dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców Dziwiszowa. Wielokrotnie mogliśmy się przekonać, że w sytuacjach zagrożenia (powódź, pożar) nasi strażacy zawsze byli pierwsi w miejscu zagrożenia i czuwali nad bezpieczeństwem. Społeczeństwo wysoko ocenia pracę naszych ochotników i dlatego Rady Sołeckie z poszczególnych sołectw przeznaczają środki na jednostki działające na terenie ich sołectw.

Redakcja

## WITAJ WIOSNO

20 marca w przeddzień nadejścia wiosny w Szkole Podstawowej im. PNTN w Siedlęcinie odbyły się kolejne zajęcia pozalekcyjne dla dzieci przedszkolnych i ich rodziców. Wspólne zajęcia odbyły się w sali gimnastycznej i miały charakter rekreacyjno-sportowy. Można powiedzieć, że zajęcia tego typu stanowią tradycję, bowiem kilka razy w roku spotykamy się wspólnie, aby doskonale bawić się i pogłębiać więzi między domem, a szkołą.



Każde takie spotkanie przynosi nowe doświadczenie zarówno dzieciom, jak i rodzicom. Dostarcza nowych zabaw i gier. Nikt się nie nudzi, bowiem każde zajęcie to nowe zabawy, nowe gry.





Przeprowadzone spotkanie składało się z dwóch części. Pierwsza zawierała zabawy typowo ruchowe. Rozpoczęliśmy ją zabawą pt. Powitanie, w trakcie której raz witaliśmy się jak Indianie, innym razem jak bokserzy, jak Eskimosi, jak znajomi oraz jak serdeczni przyjaciele.

Wiele uciechy i radości sprawiła zabawa „Niedźwiedzie w klatce”. Najpierw dzieci, a później rodzice starali się wydostać z klatki, czyli z zwartego koła. Zarówno dzieci, jak i rodzice poradzili sobie z tą przeszkodą.

Następna zabawa „Ustawienie według kolorów” dostarczyła uczestnikom niezapomnianych wrażeń. Każda grupa chciała jak najszybciej ustawić się, by zając I miejsce.



Tempo zajęć było szybkie. Gdy kończyła się jedna zabawa, wszyscy myśleli już o następnej. Chociaż niektóre mamy były zmęczone, nikt nie przerywał zabawy.

„Kwoka, lis i kurczaki” to kolejna zabawa, która cieszyła się powodzeniem. Wyznaczony „lis” musiał złapać kurczaka, czyli ostatnią osobę z rzędu. Pierwsza osoba z rzędu to „kwoka”, która starała się za wszelką cenę nie dopuścić do tego. Jednak „lisek” był sprytny i za każdym razem dopadał „kurczaka”.



Pierwsza część wspólnej zabawy zakończyła się ćwiczeniem terapeutycznym. Wszyscy rodzice utworzyli w rzędzie „tunel”, przez który dzieci musiały

przejść. O tym, że to ćwiczenie spełniło swoją rolę może świadczyć fakt, że dzieci wielokrotnie chciały pokonać „tunel”.

W drugiej części spotkania nastąpił podział uczestników na dwie grupy i zaczęło się współzawodnictwo między zespołami.

Pierwszym zadaniem było rozwiązanie krzyżówki. Rodzice głośno czytali hasła, natomiast dzieci udzielały odpowiedzi, bowiem hasła dotyczyły zagadnień z edukacji przedszkolnej. Chodziło np. o tytuł opowiadania bądź imię bohatera bajki lub tytuł wiersza czy imię chłopca z piosenki itp. Rozwiązaniem krzyżówki było hasło **WIOSNA**. Kolejne konkurencje współzawodnictwa to: ustawianie piramidy, rzut woreczkiem do celu, toczenie piłki lekarskiej, rzuty kostką.

Na szczególną uwagę zasługuje konkurencja, w której na podstawie melodii uczestnicy musieli odgadnąć tytułu 6 dobranoczek. Obydwie grupy bezbłędnie udzieliły odpowiedzi. Rodzice podsumowując tę konkurencję, poprosili, aby następnym razem przygotować nagrania melodii seriali do odgadnięcia.

Wszyscy wspaniale bawili się. Na zakończenie uczestnicy otrzymali słodkie nagrody.

Rodzice, przychodząc na zajęcia pozalekcyjne pamiętali o nadejściu wiosny, przynieśli bowiem



Marzannę. Następnego dnia po zapoznaniu się z obrzędem topienia Marzanny dzieci przedszkolne udały się nad Bóbr, aby pożegnać się z zimą. Rzucając Marzannę głośno krzyczały: „Zimo precz! Witaj Wiosno!”.

Podsumowując kolejne już wspólne zajęcia, należy stwierdzić, że:

- duża frekwencja Rodziców i Dzieci świadczy o tym, że taka forma spotkań sprawdziła się, a rodzice z chęcią włączają się do wspólnej zabawy z dziećmi;
- zajęcia te są formą spotkania się i wspólnego działania rodziców, co w przyszłości może zaowocować lepszą współpracą rodziców ze szkołą;



- aktywność rodziców, chęć brania udziału we wszystkich zabawach świadczą o tym, że zajęcia są atrakcyjne.

**Krystyna Sos** - nauczyciel  
Szkoły Podstawowej im. PNTN w Siedlęcinie

## Pasowanie na ucznia

W dniu 4 marca 2003 roku nie był dniem jak każdy inny w naszej szkole. W tym dniu było wielkie święto - uroczystość pasowania uczniów klasy pierwszej na czytelników szkolnej biblioteki. Tego typu uroczystości odbywają się w naszej szkole co roku, ale zawsze wyglądają inaczej.



Kiedyś przenieśliśmy się na wyspę książek, a innym razem pierwszoklasiści zostali wprowadzeni do biblioteki przez skrzaty. W tym roku pasowanie poprowadziła nauczycielka biblioteki zapraszając naszych najmłodszych do świata bajek.



Celem tego typu uroczystości jest stałe propagowanie czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej. Przy każdej okazji przypomina się o konieczności poszanowania książek, a z drugiej strony wskazujemy książki jako źródło marzeń, wiedzy i wyobraźni.

Już na początku spotkania dzieci poznały regulamin biblioteki, zasady wypożyczania książek, a także sposób zachowania w tym pomieszczeniu.

Zanim jednak otrzymały pierwsze wypożyczone książki, wszyscy brali udział w przygotowanych konkursach. W świat bajek poprowadzili swoich młodszych kolegów uczniowie klasy VI, którzy w trakcie pasowania wcielili się w postacie z bajek Walta Disneya.



Dzięki pomocy rodziców mali aktorzy mieli wspaniałe kostiumy. Pierwszoklasiści byli bardzo zadowoleni ze spotkania z Piotrusiem Panem, Wandą, krasnoludkami, Neptunem i całą plejadą wspaniałych postaci.



Na zakończenie imprezy nowo pasowani czytelnicy szkolnej biblioteki wypożyczyli swoje pierwsze książki. To była wspaniała impreza!!!

Beata Kedroń

## Zrozumieć alkoholika ( 5 )

### O współzależnieniu

*Bliskim alkoholika wcale nie jest łatwo przyznać się do tego, że w rodzinie mają kogoś, kto stale pije i stwarza kłopoty. Przede wszystkim wstydzą się, obawiają się reakcji otoczenia, a może też czują się współwinni.*

*To bardzo typowa sytuacja: mąż alkoholik, który powtarza żonie, że pije przez nią. Bywa, że tak mówi nie tylko on. Czasem do chóru włącza się również jego czy nawet jej rodzina z dobijającym argumentem : „*



Gdybyś tylko była inna, twój mąż by się poprawił i przestał pić”.

Wiele zleго musi się stać, zanim ktoś z rodziny alkoholika zacznie szukać pomocy. Powszechna opinia jest taka, że dopóki człowiek jeszcze nie przepił rodzinnego dobytku, nie maltretuje domowników, nie został wyrzucony z pracy, nie pije denaturatu i wody brzozonej, to mieści się w polskiej normie picia i nie ma co mieć do niego pretensji. „A jeśli jestem przewrażliwiona i niesłusznie się go czepiam?” – myślą żony alkoholików.

I zdumiewająco długo mają nadzieję, że może jeszcze nie jest tak źle, może samo przejdzie. Zdarza mu się przecież nie pić przez parę tygodni, a nawet miesięcy, poza tym wciąż obiecuje poprawę. W pewnym momencie jednak rezerwy sił i energii się wyczerpują, nadzieja na poprawę sytuacji domowymi środkami rozwiewa się, cierpliwość i wytrzymałość kończą. Wtedy niektóre zdesperowane żony, matki a nawet dorastające dzieci zaczynają szukać pomocy.

Do poradni odwykowej przychodzą zwykle z oczekiwaniem, że tu dowiedzą się co zrobić. Jak jeszcze wpłynąć na swego alkoholika, zmusić go, przekonać, oszukać, dosypać coś do zupy, żeby przestał pić. Prędzej czy później muszą usłyszeć: „Nie masz wpływu na jego picie – nie możesz spowodować, żeby rozstał się z alkoholem. Przestań zajmować się nim, spójrz na siebie i na swoje życie, zacznij je zmieniać”. Dla bliskich alkoholików takie postawienie sprawy to szok. „Zmieniać siebie? Ze mną jest wszystko w porządku, przecież to on pije!”.

Ale to nieprawda, że wszystko jest w porządku. Tak jak życie alkoholika obraca się wokół butelki, tak życie jego najbliższych wokół niego. Nieustannie towarzyszy im dolegliwe cierpienie, napięcie, lęk, wstyd i nie-pewność. Po latach stopniowego pograżania się w coraz gorszy koszmar, zapominają oni, że mogą czegoś chcieć i potrzebować dla siebie, mieć własne projekty i plany. W leczeniu współzależnienia – tak nazywamy trudności osobiste członków rodziny alkoholika - chodzi przede wszystkim o to żeby przywrócić niezależność, zdolność do własnego życia, a także o to, by skończyć z ułatwianiem alkoholikowi picia i zacząć skłaniać go do leczenia.

Realizację tej podwójnej strategii można rozpisać na kilka zadań:

Przestać zaprzeczać – wstyd, obarczanie siebie winą za jego picie, przekonanie, że jeszcze nie jest aż tak źle - sprawia, że mimo cierpienia wiele żon również woli nie przyznawać się przed sobą, iż żyją pod jednym dachem z alkoholikiem.

Wielkim wysiłkiem starają się utrzymać pozory normalnego domu, w czym uczestniczą także dzieci. Jeśli jednak chcą zmienić swoją sytuację życiową, pierwszym zadaniem jest trzeźwa, krytyczna ocena, przyznanie, że problem istnieje, że mąż jest

uzależniony od alkoholu, a jego choroba uszkodziła całą rodzinę.

Przestać zajmować się picciem męża - jeśli całe lata desperackich wysiłków, żeby odciągnąć uzależnionego od butelki nie dały żadnego rezultatu, trzeba ich zaprzestać, czyli uznać swoją bezsilność. Jeśli alkoholik nie chce się leczyć, nie można go do tego zmusić. Nawet nakaz sądowy czy ultimatum pracodawcy może co najmniej spowodować, że ktoś znajdzie się na oddziale odwykowym albo zgłosi się do poradni. Ale nie można leczyć się za niego. Musi sam podjąć trudną i długotrwałą walkę z nałogiem, musi być przekonany o takiej konieczności. Nie osłaniać i nie chronić- trzeba spowodować, żeby do alkoholika dotarła prosta prawda; „Twoje picie niszczy całą rodzinę, na pierwszym miejscu siebie”. Nie można mu tego uświadomić, zanim nie przerwie się z mowy milczenia wokół jego picia i nie zdejmie parasola ochronnego. To bliscy najbardziej go osłaniali, przed nimi też, z natury rzeczy, staje to zadanie – pozwolić mu odczuć na sobie konsekwencje nadużywania alkoholu.

Nie sprzątać po jego pijackich wyczynach, nie kłaść do łóżka, nawet gdyby miał przespać całą noc na podłodze w korytarzu albo z głową w umywalce.

Nie czekać do północy z obiadem, nie pomagać leczyć kaca. Trzeba zacząć postępować stanowczo i konsekwentnie.

Zdobywać wiedzę o alkoholizmie i jego leczeniu – ażeby nie ulegać iluzji, że może alkoholik opamięta się i zaprzestanie picia, potrzebna jest wiedza o alkoholizmie, że to choroba postępująca, czyli nie będzie lepiej, tylko coraz gorzej. Dlatego następnym posunięciem musi być dokładne rozeznanie w możliwościach leczenia: gdzie jest poradnia oraz oddział odwykowy i kiedy można się tam zgłosić.

Nauczyć się bronić – można z góry przewidzieć, że powyższe działania spotkają się z ostrą reakcją alkoholika. Było mu wygodnie wśród bliskich, zajętych wraz z nim odwracaniem uwagi od jego picia i chronieniem go przed konsekwencjami. Zmiana postępowania jest jak kubek wody wylany z nienacka na głowę. Dlatego alkoholik broni się, używając całego dostępnego arsenału. Zarzuty i groźby, obwinianie i wybuchy złości, rękoczynny wywołują oczywiście u żony poczucie winy i strach. Żeby skutecznie poradzić sobie z tym pierwszym, trzeba znaleźć sojuszników. Natomiast najlepszym lekarstwem na strach jest nauczyć się bronić.

Zaćnąć korzystać z pomocy psychologicznej- całościowa zmiana myślenia i postępowania, o której tu mowa, jest właściwie równoznaczna z decyzją o leczeniu się ze współzależnienia. A to z kolei oznacza, że głównym celem poszukiwania pomocy zaczyna być nie uzdrowienie alkoholika, lecz własny powrót do zdrowia. Zaś on zacznie szukać pomocy lub nie, przestanie pić lub

nie. W każdym razie nie będzie to już dla niego takie łatwe i wygodne- bo jak się mówi w odwykowym



zargonie- straci komfort picia. Żony, matki alkoholików często nie wiedzą, dokąd mają się zwrócić. Myślą, że leczenie odwykowe oferuje pomoc tylko osobom uzależnionym. Tymczasem prawie wszystkie placówki mają programy również dla rodzin. Spotykają się tam – tylko we własnym gronie – osoby dotknięte nadmiernym piciem kogoś bliskiego. Przez dzielenie się swoimi przeżyciami i doświadczeniami uzyskują ulgę, oparcie, potrzebne wskazówki, jak żyć w tej trudnej sytuacji. I dzięki temu odzyskują siłę i energię, żeby zająć się sobą, własnymi potrzebami, przywracać radość życia sobie i swoim dzieciom.

Na podstawie publikacji Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

## Przysłowia

### WIOSNA

I wiosna by tak nie smakowała, gdyby przedtem zimy nie było.

Na wiosnę ceber deszczu? Łyżka błota; Na jesień łyżka deszczu? Ceber błota.

Na wiosnę dzień karmi rok.

Niejeden dzień ciepły czyni wiosnę po zimie.

Wiosna panna, lato matka, jesień wdowa, zima macocha.

Wiosną? Nadzieje rosną, przychodzi lato? Czekamy na to, w jesieni? Może się zmienić, przychodzi zima? Znowu nie ma.

### WÓŁ.

Bez wołu nie będzie rosółu.

Biada temu domowi, gdzie krowa dobodzie wołowi.

Czego się spodziewać po wołu, jak nie mięsa.

Gdy wół nie chce robić, trza mu w ucho trąbić.

Im wół starszy, tym kark twardszy.

Jak dębina pęka, wół do trawy stęka.

Jednym wołem nie dorobi się chleba.

Kiedy wół ryczy, to obora słucha.

Kto ma woły, ma pełne stodoły.

Kto się w dzień boi cieląt, w nocy woły kradnie.

Lepszy zdrowy wół, niż cherlawy koń.

Łatwiej wołu zjeść, niż na ciele zarobić.

Po starym wołu nie masz żalu.

Poty wół orze, dopóki może.

Trudno wołu do wody ciągnąć, kiedy mu się pić nie chce.

Trudno z jednego wołu dwie skóry zedrzeć.

Młóćącemu wołowi nie zawiązuj gęby.

Stary wół bruzdy nie psuje.

Wołu i do jądła naganiać trzeba.

Zapomniał wół, jak cielęciem był.

## Przysłowia na każdy dzień

23 kwietnia

Jeżeli żaby przed Świętym Wojciechem rzekocą, to w maju będzie zimno i wtedy zamilkną.

W dzień Świętego Wojciecha ptaki przylatują jego.

Gdy na Wojciecha rano plucha, do połowy lata będzie ziemia sucha.

25 kwietnia

Od Świętego Marka przybędzie mleka miarka.

Kiedy Marek przypieka, człek jeszcze na ziab ponarzeka

Deszcz na Świętego Marka, to ziemia jak skwarek.

2 maja

Kto się w maju rodzi, dobrze mu się powodzi.

8 maja

Na dzień świętego Stanisława w domu pustki w polu sława.

15 maja

Święta Zofia kłosy rozwija.

31 maja

Deszcz na nawiedzenie Panny potrwa pewno do Zuzanny.

## Wróżby i zwyczaje Wielkiego Tygodnia

Te stare obrzędy mają niezwykłą moc: chronią od niepomyślnych wydarzeń, wnoszą do domu ciepło i radość. I Ty spróbuj udekorować stół źdźbłami pszenicy, zachować na szczęście kolorową palemkę czy najpiękniejszą pisanekę, a na pewno spełnią się Twoje marzenia.

1. Kiedy podczas wielkanocnego śniadania podzielisz się z najbliższymi święconym jajkiem, w żadnym wypadku nie wyrzucaj skorupki. Skrzętnie pozbieraj wszystkie i rozkrusz. Potem rozsyp je: do doniczki z kwiatami, na podwórko, trochę też zakop w ogródku. Będziesz miała zapewniony dostatek przez cały rok i obfite plony w gospodarstwie.

2. Chociaż jedną pisanekę, a także wielkanocną palemkę, koniecznie przechowaj do następnego roku. Będą strzegły rodzinę przed kłopotami.

3. Do koszyka ze święconką nie zapomnij włożyć pojemniczka z solą. Sól konserwuje, chroni przed zepsuciem najbliższych od wielkiego zła.

4. Dopilnuj, aby w twoim domu nie zmarnował się ani jeden kawałek święconej kiełbasy. Jeżeli zostaną



resztki, a masz psa czy kota, niech zwierza je zjedzą. Będą przez cały rok okazem zdrowia!

5. W Wielką Niedzielę postaraj się wstać możliwie wcześniej. Będiesz miała pewność, że przez cały rok będzie ci się dobrze wiodło w pracy i wszystko, do czego się zabierzesz, pójdzie jak z płatka. Na wszelki wypadek, aby wróżba się spełniła, zanim zasiądziesz do świątecznego śniadania, zrezygnuj z sąsiedzkich pogaduszek.

6. Jeżeli w pobliżu Twojego domu przepływa czysty strumyczek, wieczorem w Wielki Piątek zaczerpnij z niego trochę wody i przemyj twarz. Dzięki temu, koleżanko, będą zazdrościć Ci urody, a ukochany zacznie prawić o wiele więcej komplementów.

7. Wysiej do doniczek pszenicę, owies lub rzeżuchę. Te rośliny symbolizują budzące się na wiosnę życie. Ustawione na wielkanocnym stole obudzą w domownikach optymizm, radość i dadzą wszystkim sił witalnych.

### Czy wiesz, że.....

\* Wielki Czwartek uważany był przez dawnych Słowian za Dzień Zaduszny. Wierzono, że w tym dniu odwiedzają dom małe duszki opiekujące się chatą i obejściem. Zostawiano im na piecu lub na stole okruchy chleba i odrobinę potraw, aby mogły się posilić. W zamian miały życzliwie opiekować się domem.

\* W wielu regionach Polski wierzono też, że w Wielki Piątek woda w rzekach i strumieniach nabiera cudownych, uzdrawiających mocy. Prowadzono więc chorych na najbliższy brzeg i pomagano im się obmyć.

\* W czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia nie wolno było rozpalać ognia w piecu chlebowym. Uważano, że wtedy cała wieś skazana byłaby na głód z powodu suszy. Odwrócić tę klęskę mogło tylko moczenie w stawie dzieży tej gospodyni, która złamała zakaz.

\* Kiedy gospodyni piekła wiekanocne baby, gospodarzowi nie wolno było zaglądać do miski, w której rosło ciasto, ani tym bardziej do piecyka. Sądzono, że od tego mogą mu posiwieć wąsy.

\* Podczas święcenia pokarmów gospodynie liczyły, ile przypalonych chlebów przyniesiono do kościoła. Jeżeli było ich więcej niż 24, oznaczało to, że lato będzie upalne.

\* Drugiego dnia świąt chłopak przychodził do panny, a ona zawijała najpiękniejszą pisanekę w nową chusteczkę do nosa i dawała ją ukochanemu. W ten sposób mówiła mu, iż ma nadzieję, że się z nią ożeni.

\* Ta z dziewcząt, której nie oblano wiadrem wody w lany poniedziałek albo nie wrzucono do rzeki czy choćby koryta, martwiła się, że nie znajdzie kawalera. W drugi dzień świąt wodą oblewano także ziemię, by rodziła lepsze plony oraz krowy, by dawały więcej mleka

Redakcja

Urząd Gminy w Jeżowie Sudeckim

ul. Długa nr 63

58-521 Jeżów Sudecki

tel./fax (0-75) 71-32-254

71-32-255

71-32-257

Czynny od poniedziałku do piątku  
w godzinach 7<sup>30</sup> - 15<sup>30</sup>

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY  
PRZYJMUJE INTERESANTÓW  
W SPRAWACH SKARG I WNIOSKÓW  
W KAŻDY PONIEDZIAŁEK  
OD GODZINY 14<sup>00</sup> DO 15<sup>30</sup>

WYDAWCA Rada Gminy w Jeżowie Sudeckim. Adres Redakcji: ul. Długa nr 63 58-521 Jeżów Sudecki telefon/fax (0-75) 71-32-254, 71-32-255, 71-32-257 wew. 132 e:mail [ugjezowsud@poczta.onet.pl](mailto:ugjezowsud@poczta.onet.pl) Redakcja zastrzega sobie prawo do wykonywania skrótów oraz nie zwraca materiałów wykorzystywanych przy redagowaniu gazetki. Nakład 500 egz. Druk Dolnośląskie Zakłady Graficzne Jelenia Góra ul. Groszowa